

# Aleksander Lipiński

---

## Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1986

---

Prawne Problemy Górnictwa 12, 93-130

---

1990

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Aleksander Lipiński*

## Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnice za rok 1986

### Szkoda górnicza (art. 53 pr. gór.)

1. Jeżeli roboty górnicze spowodowały szkodę w ozdobnych talerzach, właściwy do rozpoznawania związanych z tym roszczeń jest sąd (orzeczenie<sup>1</sup> z 12 III 1986 r., nr 1446/I/85). W świetle art. 53 pr. gór. przedmiotem szkody górniczej mogą być tylko nieruchomości lub ich części składowe, a nadto niektóre inne dobra wyraźnie wymienione w cytowanym przepisie. Wyjątkowo te ostatnie mogą być ruchomościami (np. urządzenia do doprowadzania wody, o ile wchodzą w skład przedsiębiorstwa lub zakładu, por. art. 49 k.c.). Artykuł 53 pr. gór. nie dotyczy zatem szkód w pozostałych ruchomościach (np. w ozdobnych talerzach), a więc uszczerbki, o jakich mowa w powołanym orzeczeniu, nie są szkodami górniczymi.

Do szkody górniczej nie zaliczono też utraty użyteczności gospodarczej składników budowlanych (ustęp, studnia, ogrodzenie) znajdujących się na nieruchomości, gdzie znajdował się wyburzony z powodu robót górniczych budynek mieszkalny. Szkody górnicze w budynku mieszkalnym zostały naprawione na drodze odszkodowania pieniężnego, na

---

<sup>1</sup>Wszystkie orzeczenia zostały wydane przez Odwoławczą Komisję do Spraw Szkód Górniczych, chyba że w tekście wyraźnie zaznaczono inaczej.

tomiast wspomniane części składowe nieruchomości nie wykazywały uszkodzeń spowodowanych robotami górniczymi (orzeczenie z 24 I 1986 r. nr 1393/V/85). Ocena ta nie budzi uwag.

"Roszczenia o odszkodowanie za nie uzyskany czynsz dzierżawny oraz zwrot podatku gruntowego nie są roszczeniami z tytułu szkody górniczej [...] i mogą być dochodzone w trybie powództwa cywilnego przed sądem powszechnym." (orzeczenie z 20 I 1986 r., nr 1496/IV/86). Wydaje się, iż stanowisko to wymaga uzupełnienia. O ile można uznać dopuszczalność drogi sądowej w sprawach o odszkodowanie z tytułu utraty czynszu dzierżawnego (z powodu uszkodzenia gruntu rolnego), o tyle roszczenie o zwrot podatku gruntowego, który był opłacany wedle dotychczasowej przychodowości gruntu (osiąganej przed powstaniem szkody górniczej), powinno być dochodzone na odrębnych zasadach. Poszkodowany może bowiem domagać się od Skarbu Państwa zwrotu nadpłaconego podatku<sup>2</sup>. Rzecz jasna wymaga to uprzedniej decyzji o obniżeniu podatku gruntowego (obecnie - podatku rolnego)<sup>3</sup> bądź zwolnienia od takiego podatku, np. ze względu na zmianę klasyfikacji glebowej lub wyłączenie gruntu z produkcji rolnej. Co do zasady wydaje się wprawdzie, iż istnienie wierzytelności do Skarbu Państwa z tytułu niesłusznie zapłaconego podatku nie wyklucza możliwości dochodzenia stosownego odszkodowania od podmiotu, którego zachowanie się spowodowało, iż takie zobowiązanie podatkowe przynajmniej częściowo stało się nienależne. Wymaga to jednak wykazania takiej "nienależności", co wykracza poza kompetencje sądu i powinno nastąpić w odrębnym postępowaniu przed organem administracji państwowej.

2. "Cywilna odpowiedzialność z tytułu powstania szkody górniczej nie istnieje, a w szczególności nie mają tu zastosowania przepisy

---

<sup>2</sup>Por. art. 29 ustawy z 19 XII 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U. nr 27, poz. 111 z późn. zm.).

<sup>3</sup>Por. ustawę z 15 XI 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U. nr 52, poz. 268).

## Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze

kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę. Skoro istniejące w budynku szkody górnicze zostały naprawione zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa górniczego, to roszczenie poszkodowanego o odszkodowanie z tytułu obniżenia wartości budynku spowodowanego jest przechylem nie znajdującym uzasadnienia." (orzeczenie z 6 VI 1986 r., nr 529/V/86).

Takie stanowisko trudno ocenić jako trafne. Przede wszystkim brak argumentów przemawiających za tym, iż odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych nie ma charakteru cywilnoprawnego. Stosunek prawny powstały w następstwie wyrządzenia szkody górniczej ma bowiem charakter na wskroś cywilnoprawny, zaś w przypadkach nie unormowanych prawem górniczym powinny tu znaleźć zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Prawdą jest, iż naprawa szkody górniczej wyłącza dalszą odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za te szkody. Czy jednak odchylenie budynku od pionu stanowi szkodę, a zwłaszcza szkodę górniczą? Jeżeli jego przyczynę są roboty górnicze przedsiębiorstwa górniczego, a nadto powoduje ono uszczerbek majątkowy (art. 53 pr. gór.), to odpowiedź na to pytanie nie powinna budzić wątpliwości. Podstawowym sposobem naprawy takich szkód jest przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności uszkodzonego budynku, z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej (art. 55 pr. gór.). Wydaje się, iż nie zawsze musi to oznaczać przywrócenie stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 k.c. Wystarczy przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności w takim stopniu, aby prowadziło ono do likwidacji uszczerbku majątkowego<sup>4</sup>. Nie jest jednak dostatecznie jasne, czy w przedmiotowym sporze stan ten został osiągnięty. Na marginesie można również dodać, iż praktyka zna metody prostowania ("rektyfikacji") bu-

---

<sup>4</sup>Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z, T. 7. Katowice 1984, s. 94; A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z, T. 8. Katowice 1986, s. 110-111, 119-120.

dynków wychylonych od pionu. W odniesieniu do obiektów o niewielkich rozmiarach zabiegi te, przede wszystkim ze względu na ich koszt, są jednak stosowane dość rzadko<sup>5</sup>. Co do zasady wypada również przyjąć, iż "potrzeby gospodarki planowej" - o jakich mowa w art. 55 pr. górn. - nie powinny prowadzić do wyłączenia bądź ograniczenia obowiązków w zakresie "przywracania stanu poprzedniej użyteczności".

3. "Zalanie upraw gazoliną wyciekającą z rurociągu należącego do Zakładów Górnictwa Nafty i Gazu w S. nie mieści się w ustalonym pojęciu szkody górniczej, lecz stanowi szkodę przemysłową (art. 435 k.c.)." (orzeczenie z 29 I 1986 r., nr 1051/VI/85). Tłoczenie gazoliny, która jest produktem przeróbki gazu ziemnego, nie mieści się w pojęciu robót górniczych. Trafnie zatem wskazano na potrzebę dochodzenia związanych z tym roszczeń na zasadach ogólnych, a zatem na drodze sądowej (arbitrażowej).

"Wykonywania robót związanych z wierceniami otworów poszukiwawczych nie zalicza się do robót górniczych, w związku z czym spowodowana takimi robotami szkoda nie stanowi szkody górniczej w rozumieniu art. 53 pr. górn. i nie podlega rozpoznaniu przez komisje do spraw szkód górniczych. Wiercenie otworów poszukiwawczych podlega reżimowi prawa geologicznego i roszczenie o naprawę szkody z tego tytułu może być przez poszkodowanego dochodzone od sprawcy szkody w drodze powództwa cywilnego." (orzeczenie z 18 VII 1986 r., nr 733/VI/86)<sup>6</sup>.

Przytoczona tu ocena częściowo jest błędna. Przede wszystkim nie wiadomo, dlaczego przyjęto, iż wykonywanie wierceń poszukiwawczych (a więc pewnych postaci prac geologicznych) nie mieści się w poję-

---

<sup>5</sup>Por. A. Gubrynowicz, M. Kawulok: Techniczno-użytkowe aspekty wychylenia budynków mieszkalnych na terenach górniczych. "Ochrona Terenów Górniczych" 1986, nr 2, (76), s. 28 i nast.

<sup>6</sup>Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa..., 1981, s. 93.

ciu robót górniczych. Rozwiązania przyjęte w prawie geologicznym (por. art. 1 i 2) świadczą wyraźnie, że prace geologiczne mogą polegać między innymi na wykonywaniu robót górniczych, w tym wierceń poszukiwawczych. Brak zaś jakichkolwiek argumentów przemawiających za tym, iż prawo geologiczne i górnicze posługują się pojęciem robót górniczych w różnych znaczeniach. W obydwu przypadkach chodzi bowiem o czynności wpływające na stan równowagi górotworu. Szkody w nieruchomościach wyrządzone wykonywaniem otworów poszukiwawczych dlatego nie stanowią szkód górniczych, gdyż roboty te (roboty górnicze) nie są wykonywane przez przedsiębiorstwo górnicze, lecz geologiczne. Wbrew sugestiom wyrażonym w uzasadnieniu omawianego orzeczenia większości związanych z tym roszczeń nie można jednak dochodzić na zasadach ogólnych (tj. na drodze sądowej lub arbitrażowej). Wedle art. 16 pr. geol. "w sprawach spornych o odszkodowanie i naprawę szkód powstałych w związku z prowadzeniem prac geologicznych" orzekają terenowe organy administracji państwowej stopnia podstawowego, działając w trybie określonym w ustawie o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości<sup>7</sup>.

Warto także zaznaczyć, iż omawiane orzeczenie dostarcza charakterystycznych (dla tendencji panujących w orzecznictwie) przykładów trudności związanych ze zdefiniowaniem pojęcia szkody górniczej. Kluczowe znaczenie ma tu bowiem określenie przyczyny tych szkód. Wedle art. 53 pr. gór. mają nimi być roboty górnicze. Z dalszych przepisów tego prawa wynika jednak, iż chodzi tu nie o każde roboty gór-

---

<sup>7</sup>Wobec uchylecia prawa wywłaszczeniowego wypada przyjąć, iż art. 16 pr. geol. odsyła obecnie do ustawy z 29 V 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. 1989, nr 14, poz. 74). Rozwiązanie to budzi wiele wątpliwości. Przede wszystkim nie wiadomo, czym ma ono być uzasadnione, a nadto w obecnym stanie prawnym postępowanie wywłaszczeniowe tylko w nieznacznym stopniu odbiega od normowanego przepisami kodeksu postępowania administracyjnego. Okoliczność ta powinna uzasadniać potrzebę rewizji art. 16 pr. geol. "Założenia do nowelizacji prawa geologicznego" (maszynopis powielony, 1987) pomijają jednak milczeniem zagadnienia związane z dochodzeniem roszczeń z tytułu szkód wyrządzonych pracami geologicznymi.

nicze przedsiębiorstwa górniczego. Orzecznictwo zdaje się natomiast kłaść nacisk na przesłanki przedmiotowe (samo wykonywanie określonej działalności), pomijając przesłanki podmiotów (dotyczące podmiotu wykonującego wspomnianą działalność). Roboty górnicze mogą bowiem być prowadzone w różnych celach, nie tylko polegających na wydobywaniu kopalin. Mogą one być elementem prac geologicznych, różnych prac inwestycyjnych (np. w zakresie budownictwa podziemnego), mogą wreszcie zmierzać do wydobywania kopalin zarówno poddanych, jak i nie poddanych prawu górnictwu (por. np. uchwałę nr 34 Rady Ministrów z 14 II 1975 r. w sprawie gospodarki zasobami złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górnictwu<sup>8</sup>).

Wydaje się, iż proponowana tu wykładnia może pozwolić na uniknięcie wielu trudności związanych z ustaleniem pojęcia szkody górniczej i ułatwić odróżnienie jej od innych uszczerbków, wyrządzonych podobnymi działaniami. Koncepcja ta jest zresztą zgodna z postulatami zgłaszanymi w literaturze<sup>9</sup>.

4. Orzeczenie z 3 XI 1986 r. (nr 1114/VI/86) dotyczyło uszczerbków, które po części były szkodami górniczymi, po części natomiast stanowiły tzw. szkody przemysłowe (art. 435 k.c.). "Roszczenia z tego ostatniego tytułu mogą być dochodzone na drodze postępowania sądowego, niemniej jednak - mając na uwadze technologię wykonywania remontu oraz trudności w rozgraniczeniu uszkodzeń spowodowanych działalnością górniczą (szkody górnicze) od szkód przemysłowych, a także względy ekonomiczne - komisja uznała za zasadne połączenie robót naprawczych w tych obiektach." Wprawdzie tego rodzaju rozstrzygnięcie zdaje się być korzystne dla poszkodowanego i pozostaje w zgodności z odczuciem społecznym, jednak trudno pogodzić je z prawem.

<sup>8</sup> Mon. Pol. nr 6, poz. 33 z późn. zm.

<sup>9</sup> Por. A. A g o p s z o w i c z: Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi. Warszawa 1964, s. 17 i nast.

Wedle art. 74 pr. górn. komisje do spraw szkód górniczych orzekają wyłącznie w sprawach dotyczących zapobieganiu i naprawie szkód górniczych. Organy te nie są zatem kompetentne w innych sprawach. Gdyby doszło do wydania orzeczenia komisji w kwestiach wykraczających poza określone w art. 74 pr. górn., musiałyby ono zostać ocenione jako nieważne (wydane z obrażą przepisów o właściwości rzeczowej). W omawianym przypadku komisja orzekła natomiast o szkodzie nie będącej szkodą górniczą. Wprawdzie w rezultacie roszczenia poszkodowanego zostały zaspokojone w jednym postępowaniu, a w dodatku w sposób w zasadzie bardziej korzystny niż gdyby o szkodzie "niegórnicznej" orzekał sąd, to jednak stało się tak z naruszeniem przepisów o właściwości rzeczowej komisji do spraw szkód górniczych. Ta ostatnia mogła orzekać wyłącznie o tych uszczerbkach, które stanowiły szkodę górniczą, pozostałych roszczeń należało natomiast dochodzić na zasadach ogólnych. Poszkodowany powinien był zatem wszcząć odrębny proces. Wyraźnie wskazuje na to zresztą art. 68 ust. 2 pr. górn. Posłużenie się jednak takim rozwiązaniem stawia poszkodowanego w mniej korzystnej sytuacji niż ukształtowana omawianym orzeczeniem. Wydaje się zresztą, iż jest to kolejny argument mogący uzasadniać potrzebę gruntownej rewizji obecnego modelu dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych.

#### Roszczenie o zapobieżenie szkodzie górniczej (art. 56 pr. górn.)

5. Jednym z obowiązków przedsiębiorstwa górniczego jest ochrona terenów górniczych, polegająca między innymi na zapobieganiu powstawania szkód w środowisku, obiektach i urządzeniach tam położonych przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki (art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn.).



Jego treść i zakres nie są jednak rozumiane jednolicie. Orzecznictwo w tych sprawach nie jest jeszcze dostatecznie ustabilizowane (do niedawna w ogóle odmawiano zagrożonym szkodą górniczą ochrony prawnej)<sup>10</sup>, zaś wiele kwestii nadal czeka na wyjaśnienie.

W zasadzie do przeszłości należą już rozstrzygnięcia upatrujące podstawy prawnej wspomnianych roszczeń w przepisach zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 23 II 1983 r. w sprawie planowania w zakresie naprawiania szkód górniczych oraz tworzenia przez przedsiębiorstwa górnicze funduszy szkód górniczych i dokonywania wypłat z tych funduszy<sup>11</sup>. Obecne orzecznictwo jest już właściwie zgodne co do tego, iż wspomniany obowiązek wynika z art. 50 pr. górn. i odpowiada mu roszczenie podmiotu zagrożonego wspomnianą szkodą. Praktycznie rzecz biorąc, obecnie roszczenia te sprowadzają się do zwrotu kosztów zabezpieczenia przed szkodami górniczymi nowych obiektów (zwłaszcza budowlanych). Z reguły ponosi je inwestor, a następnie dochodzi ich zwrotu od przedsiębiorstwa górniczego<sup>12</sup>.

"NSA w wyroku z 10 IX 1985 r. (SA/Ka 455/85) wyraził pogląd, iż podstawę prawną ponoszenia przez przedsiębiorstwa górnicze kosztów zabezpieczenia [...] stanowią przepisy prawa górniczego, a zwłaszcza art. 50 ust. 3 pkt 1. Analogiczny pogląd wyraziło Ministerstwo Sprawiedliwości w piśmie z 25 IX 1986 r. (L.dz. 540/369/85). Skoro zatem budynek wznoszony jest na podstawie pozwolenia wydanego w okresie obowiązywania wspomnianych przepisów prawa górniczego, to ros-

---

<sup>10</sup> Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1983. W: "Problemy Prawne Górnictwa" Red. A. Agopiszowicza. T. 9. Katowice 1987, s. 70 i nast.

<sup>11</sup> Mon. Pol. nr 7, poz. 45.

<sup>12</sup> Por. głosę A. Agopiszowicza do wyroku NSA z 9 II 1984 r., SA/Ka 737/83. OSPiKA 1985, nr 5, poz. 94.

czenie o zwrot tych kosztów jest uzasadnione." (orzeczenie z 27 XII 1986 r., nr 907/VI/86).

W praktyce pojawiły się jednak wątpliwości dotyczące ustalenia kryteriów decydujących o istnieniu wspomnianego obowiązku przedsiębiorstwa górniczego. Nie jest zwłaszcza dostatecznie jasne, czy powinna tu decydować data wydania pozwolenia na budowę, czy też wykonania zabezpieczenia obiektu przez inwestora. Trudno o w pełni jednoznaczne wskazówki interpretacyjne, zwłaszcza dotyczące okresu przejściowego, związanego z datą wejścia w życie wspomnianego obowiązku przedsiębiorstwa górniczego<sup>13</sup>. Skoro jednak obowiązek wynikający z art. 50 ust. 3 pkt 1 ciąży na przedsiębiorstwie górniczym od daty wejścia w życie noweli do prawa górniczego, to rzecz jasna powinien on znaleźć zastosowanie - *lege non distinguente* - do wszystkich inwestycji realizowanych po tym terminie, w zasadzie bez względu na datę uzyskania pozwolenia na budowę. Istotne jest bowiem, iż dotychczas obowiązek zabezpieczenia budynku przed szkodami górniczymi ciążył wyłącznie na inwestorze, zaś po wejściu w życie noweli do prawa górniczego przeszedł on na przedsiębiorstwo górnicze. Wydaje się, iż kryterium daty wydania pozwolenia na budowę (przyjęte w orzecznictwie komisji do spraw szkód górniczych) znajduje tylko częściowe oparcie w obowiązującym stanie prawnym. Z całą pewnością może ono dotyczyć przypadków, w których pozwolenie na budowę zostało wydane po wejściu w życie noweli z 26 XI 1977 r. Z chwilą wydania takiego pozwolenia ulega bowiem konkretyzacji jeden z obowiązków przedsiębiorstwa górniczego w zakresie ochrony terenów górniczych. Może to również prowadzić do wniosku, iż wspomniane przedsiębiorstwo powinno być stroną postępowania o wydanie takiego pozwolenia. Brak jednak podstaw, by odmówić ochrony prawnej tym inwestorom,

---

<sup>13</sup>Por. ustawę z 26 XI 1977 r. o zmianie prawa górniczego (Dz.U. nr 35, poz. 151).

ktorzy uzyskali takie pozwolenie przed wejściem w życie wspomnianej noweli, ale obowiązek zabezpieczenia wykonali już po jej wejściu w życie. Problematyka ta rysuje się niezupełnie jasno.

6. Dalsze wątpliwości dotyczą przedmiotu wspomnianego obowiązku, a ściśle rzecz biorąc ustalenia, jakich dóbr ma on dotyczyć. Terminologia, którą posłużono się w przepisach wykonawczych (wspomniane zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 23 II 1983 r.), odbiega bowiem od zastosowanej w dekreście z 6 V 1953 r. Oparcie wspomnianego obowiązku na art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górń. pozwala jednak na uniknięcie wielu zagadnień o charakterze kwestyjnym. Jeżeli dla celów dalszych rozważań ograniczyć zakres wspomnianego obowiązku tylko do problematyki związanej z zapobieganiem szkodom górniczym<sup>14</sup>, to odpowiedź może być - jak się wydaje - tylko jedna: dotyczy on wszystkich dóbr, które mogą stać się przedmiotem szkody górniczej. Wyliczenie zawarte w § 14 wspomnianego zarządzenia z 23 II 1983 r. jest tutaj, przynajmniej z punktu widzenia podmiotu zagrożonego szkodą górniczą, zupełnie obojętne. Brak miejsca nie pozwala jednak na rozwinięcie związanych z tym szczegółów.

W orzeczeniu z 24 I 1986 r. (nr 1397/III/85) przyjęto, iż "zarządzenie z 23 II 1983 r. nie definiuje pojęcia infrastruktury społecznej lub technicznej. Pojęcia te nie mogą jednak mieć innej treści od zawartych w prawie górniczym. Z zestawienia § 14 ust. 2 pkt 1 cyt. zarządzenia i art. 53 pr. górń. wynika, że niewątpliwie pod po-

<sup>14</sup> Wątpliwości może budzić porównanie art. 50 ust. 2 i art. 53 pr. górń. Ten pierwszy przewiduje, że obowiązki w zakresie ochrony terenów górniczych obejmują między innymi przynależności nieruchomości gruntowych, podczas gdy wedle art. 53 pr. górń. przynależności w zasadzie nie mogą być przedmiotem szkody górniczej. Por. A. Ago p s z o w i c z: Przesłanki określające obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom innym niż górnicze. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. Ago p s z o w i c z. T. 3, Katowice 1979, s. 7 i nast.

jęciem infrastruktury społecznej lub technicznej należy rozumieć także budynki gospodarcze." Ocena ta w zasadzie jest trafna, aczkolwiek oparto ją na błędnych przesłankach.

W orzeczeniu z 23 V 1986 r. (nr 552/III/86) przyjęto natomiast, że "fakt, iż kopalnia nie posiada funduszu szkód górniczych, nie może być powodem zwolnienia jej z obowiązku ponoszenia kosztów zabezpieczenia przed szkodami górniczymi nowo wznoszonych [...] budynków mieszkalnych oraz infrastruktury społecznej i technicznej". W odniesieniu do przedsiębiorstw górniczych nie tworzących funduszu szkód górniczych (są to przedsiębiorstwa górnicze, których roboty górnicze powodują "jedynie sporadyczne" występowanie szkód górniczych) brak bowiem jakichkolwiek odrębnych rozwiązań dotyczących obowiązku ponoszenia kosztów zabezpieczenia przed szkodami górniczymi. Oparcie się na ogólnym odesłaniu wynikającym z art. 56 pr. górń. prowadzi jednak do uniwersalnego rozwiązania; oznacza ono bowiem nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o naprawie szkód górniczych również do obowiązków związanych z zapobieganiem powstawaniu tych szkód (art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górń.). Regulacja zawarta we wspomnianym zarządzeniu z 23 II 1983 r. nie może natomiast wprowadzać żadnych zmian do tego obrazu. Zarządzenie to określa bowiem wyłącznie zasady finansowania kosztów wykonywania obowiązków wynikających z aktów wyższej rangi (prawa górniczego).

7. Czy do roszczeń prewencyjnych opartych na art. 50 ust. 3 pkt 1 stosuje się art. 73 pr. górń.? Mimo zawartego w art. 56 pr. górń. odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów o naprawie szkód górniczych (a więc, lege non distinguente, również art. 73 pr. górń.), jednoznaczna odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Wyrazem związanych z tym wątpliwości mogą być chociażby następujące orzeczenia.

"Z uwagi na istniejące do końca marca 1986 r. wątpliwości prawne co do zakresu obowiązków przedsiębiorstwa górniczego wynikających z przepisów zawartych w rozdziale V prawa górniczego, bieg terminu

przedawnienia w tego rodzaju sprawach należy liczyć nie od dnia wydania pozwolenia na budowę, ale od dnia rozpoczęcia przez inwestora robót budowlanych albo od dnia ich zakończenia." (orzeczenie z 30 X 1986 r., nr 1402/VI/86).

"Roszczenia [o zwrot kosztów zabezpieczenia przed szkodami górnictwami - A.L.] przedawniają się w terminie określonym w art. 73 pr. gór., a nie 118 k.c." (orzeczenie z 21 XI 1986 r., nr 1547/III/86).

Obydwa rozstrzygnięcia budzą uwagi krytyczne. Przede wszystkim wydaje się, iż wspomniane "wątpliwości prawne" nie mogą mieć żadnego znaczenia dla istnienia omawianych roszczeń, a zatem dla ustalenia daty, od której należy liczyć bieg tych terminów. Wskazówki zawarte w powołanym orzeczeniu z 30 X 1986 r. są zresztą dalekie od precyzji - nie wiadomo, w jakich przypadkach wspomniany termin należy liczyć od rozpoczęcia robót budowlanych, a w jakich od dnia ich zakończenia. Doświadczenie życiowe uczy, iż niejednokrotnie daty te mogą być dość odległe od siebie. Dyrektywy sformułowane tu przez Odwoławczą Komisję zdają się zatem prowadzić do stanu niepewności prawnej.

Przede wszystkim wydaje się, iż roszczenia o zapobieżenie szkodzie górniczej trwają nie dłużej niż stan zagrożenia taką szkodą. Jeżeli stan ten jest trwały, to roszczenie o podjęcie działań zmierzających do jego usunięcia nie może podlegać skutkom upływu czasu. Roszczenie to gaśnie natomiast w przypadku usunięcia stanu zagrożenia (wykonania obowiązków określonych w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.) lub w razie przekształcenia się stanu zagrożenia w szkodę. W tym ostatnim przypadku prowadzi to do zmiany treści roszczenia. Zagrożony staje się poszkodowanym i nabywa roszczenie o naprawę takiej szkody (por. jednak art. 66 pr. gór.).

Co w sytuacji, gdy zagrożony sam wykonał prace zabezpieczające? Obowiązek ochrony terenów górniczych obciąża przedsiębiorstwo górnicze (art. 51), zaś do obowiązków w zakresie zapobiegania powstawaniu szkód stosuje się odpowiednio przepisy o naprawianiu szkód gór-

nicznych (art. 56). Nie jest zatem dostatecznie jasne, na kim powinien ciążyć obowiązek wykonania prac mających na celu zabezpieczenie nowo wznoszonych obiektów przed szkodami górniczymi; nie wiadomo zwłaszcza, czy mają tu zastosowanie reguły wynikające z art. 67-69 pr. górn. Wydaje się, iż na to ostatnie pytanie można odpowiedzieć pozytywnie, zwłaszcza że art. 56 pr. górn. pozwala na modyfikację przepisów o naprawianiu szkód górniczych. Najczęściej jednak inwestor sam wykonuje takie zabezpieczenia, a dopiero później dochodzi zwrotu ich kosztów. Chodzi tu zatem o zwrot wydatków poniesionych przez wierzyciela zamiast dłużnika, przeznaczonych na zapobieżenie szkodzie górniczej. Czy roszczenia te podlegają ograniczeniom czasowym wynikającym z art. 73 pr. górn.? Zagadnienie to przedstawia się dość niejasno i wymaga dalszych badań. W przypadku odpowiedzi pozytywnej wspomniany termin powinien być jednak liczony od daty zakończenia robót zabezpieczających, a nie od dnia wydania pozwolenia na budowę. Rozważenia wymaga również zbieg takiego roszczenia z regulowanymi przez kodeks cywilny (por. np. art. 405 i nast.; art. 752 i nast.).

Warto też wspomnieć, iż w zbliżonych sytuacjach, tj. gdy poszkodowany (wierzyciel) sam naprawia szkodę górniczą i dochodzi od przedsiębiorstwa górniczego (dłużnika) związanych z tym wydatków, komisje do spraw szkód górniczych dotychczas traktowały takie sprawy jako "naprawę szkody górniczej" i udzielały poszkodowanym ochrony prawnej. Nowsze orzecznictwo zdaje się jednak zmierzać w odmiennym kierunku (por. pkt 20).

**Odszkodowanie pieniężne (art. 59 pr. góm.)**

8. "Skoro w latach siedemdziesiątych prawomocnie orzeczono, iż naprawa szkody górniczej ma nastąpić przez jednorazowe odszkodowanie pieniężne (zostało ono pobrane przez poszkodowanego, który przeznaczył je na remont), to tym samym kopalnia jest zwolniona od obowiązku naprawy dalszych szkód górniczych, jakie występują i mogą występować w przyszłości w obiekcie, za który wypłacono już odszkodowanie pieniężne." (orzeczenie z 28 I 1986 r., nr 1116/I/86). Ocena ta należy do utrwalonych w orzecznictwie. Odnosi się ona do szkód górniczych w obiektach budowlanych naprawianych na drodze odszkodowania pieniężnego w okresie, gdy nie był w tym celu jeszcze wymagany nakaz rozbiórki uszkodzonego budynku (tj. przed wejściem w życie noweli do prawa górniczego z 26 XI 1977 r.). Co w sytuacji, gdy poszkodowany przeznaczył uzyskane w ten sposób środki na remont uszkodzonego obiektu? Czy ujawnienie się w wyremontowanym budynku dalszych szkód górniczych może uzasadnić roszczenie o ich naprawę? wnioski poszkodowanych o naprawę takich szkód są jednak przez komisje do spraw szkód górniczych odrzucane jako dotyczące rozstrzygniętych, które są "między tymi samymi stronami i na podstawie tego samego stanu faktycznego przedmiotem [...] ostatecznie rozstrzygniętej sprawy" (§ 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie kolejki do spraw szkód górniczych<sup>15</sup>). Rozwiązanie to budzi uwagi krytyczne, zwłaszcza że niejednokrotnie te nowe szkody górnicze są następstwem nowych, późniejszych robót górniczych. Tożsamość stanu faktycznego w rozumieniu cytowanego przepisu może tu więc zachodzić lub nie. Nie da się zatem wykluczyć, iż możemy mieć do czynienia z innymi szkodami górniczymi (następstwami nowych robót gór-

<sup>15</sup>Uz. U. nr 15, poz. 67 z późn. zm.

nicznych), nic zaś nie wskazuje na to, by roszczenia o ich naprawę miały nie być zaspokojone.

Przyznanie poszkodowanemu odszkodowania pieniężnego za budynek mieszkalny powoduje wyczerpanie jego roszczeń z tytułu szkód górniczych w takim obiekcie. Dalsze roszczenia z tego tytułu nie przysługują mu nawet wówczas, jeżeli taki budynek został wyremontowany i zmodernizowany za zgodą organu administracji państwowej (wyrok NSA z 20 II 1986 r., SA/Ka 800/85). Stan faktyczny będący podstawą wspomnianego wyroku nie jest dostatecznie jasny. Jeszcze przed wydaniem orzeczenia I instancji (z 1961 r.) o naprawie szkód górniczych na drodze odszkodowania pieniężnego (komisja do spraw szkód górniczych stwierdziła, iż przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności jest nieuzasadnione) poszkodowany uzyskał zgodę terenowego organu administracji państwowej na remont i modernizację budynku. Prace te zostały wykonane. Roszczenie o naprawę nowych szkód górniczych poszkodowany zgłosił w 1984 r. NSA przyjął jednak, iż wspomniana zgoda miała charakter wyłącznie opinii organu administracji i nie pełniła funkcji pozwolenia na budowę.

Rozstrzygnięcie to budzi wątpliwości. Przede wszystkim trudno zgodzić się z oceną, iż przedmiotowy budynek jest tym samym, za który w 1961 r. wypłacono odszkodowanie pieniężne. Okoliczności wskazane w uzasadnieniu mogą świadczyć o tym, iż był to taki sam (ale nie ten sam) obiekt. Wszystko wskazuje też na to, iż przyczyną szkód dochodzonych wnioskiem z 1984 r. były nowe roboty górnicze. Uzasadniałoby to wniosek, że roszczenie poszkodowanego mogło zasługiwać na ochronę. Nie przekonuje też stwierdzenie, iż uzyskana przez poszkodowanego zgoda na remont miała wyłącznie charakter opinii. Wydaje się nadto, iż nie można postawić poszkodowanemu zarzutu postępowania niezgodnego z prawem ani przyczynienia się do powstania szkody (art. 362 k.c.). Brak miejsca nie pozwala na rozwinięcie tej kwestii.



9. "Zgodnie z zarządzeniem nr 17/86 wojewody katowickiego z 2 IV 1986 r. przeciętny koszt wybudowania domu jednorodzinnego w województwie katowickim wynosi 6 500 000 zł" (orzeczenie z 9 VI 1986 r., nr 711/II/86). Podobny pogląd wypowiedział również NSA w wyroku z 6 III 1986 r. (SA/Ka 747/85). Wedle art. 59 ust. 3 pr. górn. wspomniane przeciętne koszty są jednym z kryteriów ustalania odszkodowania za niektóre rodzaje budynków mieszkalnych. Prawo górnicze nie zawiera jednak wskazówek, dotyczących zasad określania tych kosztów. Orzecznictwo oparło się na wzorach zaczerpniętych z prawa wyłączeniowego, aczkolwiek prawo górnicze bynajmniej nie odsyła tu do ustawy z 29 IV 1985 r. o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości. Praktykę tę z wielu względów należy ocenić krytycznie<sup>16</sup>. Może ona bowiem oznaczać, że niektóre uszczerbki poniesione przez poszkodowanych będących właścicielami takich obiektów nie będą skompensowane. Ze względu na zbliżenie niektórych odszkodowań wyłączeniowych do cen rynkowych obecnie problem ten (przynajmniej po części) zdaje się jednak tracić swą aktualność. Warto także zaznaczyć, iż naprawa szkody górniczej w budynkach mieszkalnych na drodze odszkodowania pieniężnego nie prowadzi do zaspokojenia roszczeń niektórych poszkodowanych, np. najemców lokali mieszkalnych w takim budynku.

"Roszczenie o zobowiązanie kopalni do poniesienia kosztów rozbiorczych uszkodzonych budynków [...] w odniesieniu do osób fizycznych nie znajduje uzasadnienia w prawie górniczym. Przyznanie odszkodowania z art. 59 ust. 1 wyczerpuje wszelkie roszczenia poszkodowanego przewidziane w prawie górniczym. Do dochodzenia wyrównania szkody będącej następstwem szkody górniczej przewidziana jest droga sądowa, a odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za tego rodzaju

<sup>16</sup>Por. A. A g o p s z o w i c z: Zasady naprawiania szkód górniczych w świetle ustawy o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości. PUG 1986, nr 11, s. 314 i nast.; W. R a m u s: Uwagi w sprawie naprawiania szkód górniczych. PUG 1986, nr 11, s. 321 i nast.

ju szkody normują przepisy prawa cywilnego, a w szczególności art. 435 k.c." (orzeczenie z 2 IV 1986 r., nr 90/II/86). Również ta ocena od dawna już dominuje w orzecznictwie. To prawda, że art. 59 pr. gór. nie zawiera żadnych rozwiązań dotyczących kosztów rozbiórki określonych tam budynków jako składnika szkody górniczej. Brak w prawie górniczym normy określającej sposób naprawy pewnych uszczerbków majątkowych może natomiast uzasadniać wniossek, iż nie są one szkodami w znaczeniu przyjętym przez to prawo. Wspomniane koszty pojawiają się tylko w odniesieniu do budownictwa zastępczego (art. 72 pr. gór.) oraz szkód górniczych w budynkach należących do jednostek państwowych (art. 58 pr. gór.). Niejasna jest natomiast koncepcja "szkody będącej następstwem szkody górniczej"<sup>17</sup> (tu: koszty rozbiórki), zresztą dość często pojawiająca się w orzecznictwie. W obu przypadkach przyczyna szkody jest bowiem taka sama - są nią roboty górnicze przedsiębiorstwa górniczego. Odesłanie na drogę postępowania sądowego wydaje się być w tej sytuacji jedynym wyjściem. Zmusza ono jednak do wszczynania odrębnego procesu. Tajemnicę ustawodawcy jest zresztą, dlaczego w pewnych przypadkach wspomniane koszty rozbiórki stanowią szkodę górniczą, w innych zaś nie. De lege ferenda należałoby opowiedzieć się za zaliczeniem kosztów rozbiórki wszystkich obiektów budowlanych (bez względu na ich rodzaj i osobę poszkodowanego) do szkody górniczej.

10. "Odmowa zgody na zabudowę działki, umotywowana wpływami planowej eksploatacji górniczej, nie może być podstawą do przyznania odszkodowania pieniężnego przewidzianego w art. 59 ust. 6 pr. gór. Odpowiedzialność oparta na tym przepisie zachodzi dopiero wówczas, gdy szkoda górnicza na działce budowlanej już wystąpiła i to w takim rozmiarze, który odbiera działce charakter budowlany i nie da się naprawić w sposób technicznie i gospodarczo uzasadniony." (orzeczenie z 22 VIII 1986 r., nr 44/III/86). Zbliżone stanowisko zajęł także NSA (wyroki z: 6 III 1986 r., SA/Ka 912/85; z 29 IV 1986 r., SA/Ka 63/86). Z uzasadnień cytowanych rozstrzygnięć nie wynika jednak wyraźnie, czy przedmiotowe działki w ogóle były przeznaczone do

---

<sup>17</sup>Por. R. M i k o s z: Głosa do wyroku SN z 20 IX 1984 r. IV CR 337/84. OSPiKA 1986, nr 6, poz. 114.

zabudowy. Wedle art. 3 pr. bud. obiekty budowlane mogą być wznoszone wyłącznie na terenach przeznaczonych na ten cel zgodnie z przepisami o planowaniu przestrzennym. Skoro zatem nie doszło jeszcze do uszkodzenia takich działek, to nie powstała szkoda górnicza. Może natomiast istnieć stan zagrożenia szkodę, zaś zagrożony może domagać się, aby przedsiębiorstwo górnicze podjęło działania zmierzające do jej zapobieżenia, przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki (art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.). Należy także podkreślić, że problematyka wspomnianych szkód przedstawia się niezupełnie jasno. Powstanie tego rodzaju uszkodzeń powinno zresztą prowadzić do zmiany przeznaczenia działki (utrata charakteru budowlanego), co - jeżeli pociąga za sobą uszczerbek majątkowy - powinno mieścić się w pojęciu szkody górniczej.

**Trwałe uszkodzenie gruntu rolnego lub leśnego (art. 59 ust. 7 pr. gór.)**

11. Problematyka szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych od dawna już budzi liczne wątpliwości. Dotyczą one zwłaszcza naprawy tych szkód na drodze odszkodowania pieniężnego. Sprzyja temu niejasny stan prawny. Referowanie wszystkich związanych z tym szczegółów wypada jednak zostawić do innego opracowania<sup>18</sup>.

Kluczowe znaczenie ma tu ustalenie kryteriów "nie dającego się usunąć uszkodzenia" gruntu, a także określających wysokość odszkodowania z tego tytułu.

"Dla ustalenia gospodarczej zasadności przywrócenia przedmiotowego gruntu do stanu poprzedniej użyteczności należało porównać wartość tego gruntu z wartością robót naprawczych. Skoro porównanie wartości gruntu wyliczonej według najwyższych cen ziemi z kosztem robót naprawczych jednoznacznie wykazało gospodarcze nieuzasadnienie restytucji, to roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego nie przysługuje." (wyrok NSA z 23 X 1986 r., SA/Ka 405/86). Sąd nie wskazał jednak kryteriów, wedle których określono "wartość gruntu". Zbliżo-

<sup>18</sup>Por. A. Lipiński: Szkody górnicze w gruntach rolnych i leśnych. Artykuł dyskusyjny. PUG 1985, nr 5-6, s. 147 i nast.; M. Wintler: Naprawianie szkód górniczych w gruntach rolnych i leśnych. Wypowiedź polemiczna. PUG 1985, nr 5-6, s. 153 i nast.

na ocena pojawiła się też w orzeczeniu Odwoławczej Komisji z 12 III 1986 r. (nr 245/III/85). "Skoro koszty robót naprawczych przekraczają zdecydowanie wzrost wartości gruntu w stosunku do aktualnej bonitacji uszkodzonego gruntu, to restytucja nie jest gospodarczo uzasadniona. Jeżeli przywrócenie gruntu do stanu poprzedniej użyteczności jest technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione, to na przedmiotowej parceli powstała szkoda górnicza w postaci nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu." Wspomniany "wzrost wartości gruntu" obliczono tu na podstawie kryteriów wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów z 28 VI 1982 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych<sup>19</sup>.

Teza ta została rozwinięta w kolejnym wyroku NSA (z 23 X 1986 r., SA/Ka 411/86). Jego zdaniem skoro koszt naprawy gruntu (przeszło 4 mln zł) znacznie przewyższa wartość gruntu po jego naprawie, obliczoną wedle stawek przewidzianych w przepisach o ochronie gruntów rolnych (która wynosi ponad 2 mln zł) albo wedle stawek stosowanych w obrocie między osobami fizycznymi, to przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności gruntu jest technicznie i gospodarczo nieuzasadnione, zwłaszcza że ze względu na trwającą w tym rejonie eksploatację górniczą proponowany przez poszkodowanego sposób naprawy (zasypanie obniżeń terenu) dałby tylko efekt czasowy.

Przedstawiona tu linia orzecznictwa z wielu względów budzi uwagi krytyczne<sup>20</sup>. Brak miejsca pozwala tylko na przytoczenie niektórych i zmusza do odesłania do innych opracowań.

Przed wszystkim art. 59 ust. 7 pr. górń. zdaje się formułować tu odrębne kryterium decydujące o tym, czy szkody górnicze w takich gruntach mają być naprawiane na drodze odszkodowania pieniężnego. Tego rodzaju szkoda powinna bowiem polegać na "nie dającym się usunąć uszkodzeniu gruntu rolnego lub leśnego". Określenie to nie jest jasne, zwłaszcza w relacji do kryterium wynikającego z art. 59 ust. 1 pr. górń. (niemożliwość techniczna lub brak gospodarczego uzasadnienia przywrócenia stanu poprzedniego), zaś stawianie znaku równości między wspomnianymi przesłankami nie wydaje się trafne.

<sup>19</sup>Dz. U. nr 20, poz. 149 z późn. zm.

<sup>20</sup>Por. głosę R. M i k o s z a do tego wyroku zamieszczoną w niniejszym tomie (s. 69-83).

Przepisy o naprawie szkód górniczych nie odsyłają do instrumentów ekonomicznej ochrony gruntów rolnych i leśnych przed ich przeznaczeniem na cele nierolnicze, jakimi są należności z tytułu wyłączenia wspomnianych gruntów z produkcji rolnej (leśnej), zwłaszcza że te ostatnie mają charakter opłat zryczałtowanych i nie w pełni uwzględniają rzeczywistą wartość gruntu. Co więcej, nawet naprawa takiej szkody górniczej na podstawie wskazanych tu kryteriów co do zasady nie wyłącza obowiązku rekultywacji takiego gruntu.

Zmiana systemu opodatkowania rolnictwa, a zwłaszcza zastąpienie dotychczasowego podatku gruntowego podatkiem rolnym<sup>21</sup> (opartym na całym innej konstrukcji) nieoczekiwanie spowodowała trudności w ustalaniu kryteriów odszkodowania pieniężnego za nie dające się usunąć uszkodzenie wspomnianych gruntów. W szczególności nie wiadomo, jak rozumieć pojęcie "przychodu" z gruntu w rozumieniu art. 59 ust. 7 pr. górn. Wątpliwości te, a także związana z tym praktyka zostały już poruszone na łamach przeglądu orzecznictwa.

Zagadnienia te stały się przedmiotem wytycznych Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 28 II 1986 r. (L.dz. PO-3-056/4/86)<sup>22</sup>. Trafnie zaakcentowano w nich, że "sformułowania zawarte w art. 59 ust. 7 i w § 1 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego wskazują, że chodzi tu o przychód rzeczywisty, a nie szacunkowy", przyjmując jednocześnie, że "przez przychód w rozumieniu art. 59 ust. 7 pr. górn. rozumie się wartość produktów rolnych uzyskanych z 1 ha nie uszkodzonych gruntów rolnych tej samej klasy na terenie gminy lub miasta". Rzecz w tym, że wartość tych produktów rolnych należy obliczać "w oparciu o obowiązujące w dniu orzekania ceny żyta z uprawy kontraktacyjnej, pomnożone przez jego wydajność z hektara nie uszkodzonych gruntów tej samej klasy na terenie gminy lub miasta". Inaczej mówiąc, wbrew uprzednim deklaracjom oparto się na kryterium przychodu de facto szacunkowego (tak samo, jak pod rządem dotychczasowego stanu prawnego). Wspomniane odszkodowanie będzie zatem mieć charakter ryczałtu, nie zawsze opartego na kryterium przychodu rzeczywistego. To ostatnie staje się zresztą zawadne, gdy grunt nie przynosi żadnego przycho-

<sup>21</sup>Por. K. K o p e r k i e w i c z - M o r d e l: Nowe rozwiązania prawne w zakresie opodatkowania nieruchomości. RPEiS 1986, z.4, s. 71 i nast.

<sup>22</sup>Nie publikowane.

du. Trudność polega na tym, że nie wiadomo dokładnie, jak obliczać taki przychód. Wydaje się nadto, iż problem ten nie może być rozwiązany bez ingerencji ustawodawcy.

"Odszkodowanie za nie dające się usunąć uszkodzenie stawu ustala się analogicznie, jak odszkodowanie za otaczające go grunty rolne. Wynika to z klasyfikacji gruntów i w identyczny sposób ustala się odszkodowanie w postępowaniu wywłaszczeniowym." (orzeczenie z 13 VI 1986 r., nr 542/III/86). Nie wiadomo jednak, jakie znaczenie ma tu mieć odesłanie do prawa wywłaszczeniowego, skoro nie wynika ono z przepisów prawa górniczego. Zbędne wydaje się również sięganie do analogii; w obecnym stanie prawnym stawy rybne, a ściśle rzecz biorąc grunty pod tymi stawami, są bowiem gruntami rolnymi.

12. Wątpliwości budzą też sytuacje, w których po ustaleniu szkody górniczej w postaci "nie dającego się usunąć" uszkodzenia gruntu dokonano jego rekultywacji, zwłaszcza jeżeli związane z tym prace wykonał sam poszkodowany. "W świetle prawa górniczego i ustawy z 26. III 1982 r. (o ochronie gruntów rolnych i leśnych<sup>23</sup>) możliwe jest przyznanie poszkodowanemu ponownego odszkodowania za szkody górnicze w zasiewach i uprawach mimo wcześniejszego stwierdzenia, co miało miejsce przed dokonaniem rekultywacji, nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu na przedmiotowej parceli.

Istotą rekultywacji jest bowiem przywrócenie gruntu do produkcji rolnej. Skoro poszkodowany sam dokonał rekultywacji gruntu rolnego, w stosunku do którego stwierdzono nie dające się usunąć uszkodzenia, i w rezultacie uzyskał nawet wyższe plony, to przysługujemy roszczenie o odszkodowanie za szkody w dokonanych na tym gruncie zasiewach i uprawach (orzeczenie z 13 VI 1986 r., nr 1383/III/85). Rozstrzygnięcie to zasługuje na uwagę, bowiem do niedawna w takich sytuacjach roszczenia poszkodowanych były oddalane. Orzeczenie to wy-

---

<sup>23</sup>Dz.U. nr 11, poz. 79 z późn. zm.

pada zatem ocenić jako trafne. Koresponduje z nim orzeczenie z 11 VII 1986 r. (nr 650/V/86): "W przypadku wcześniejszego stwierdzenia szkody w postaci nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu prawo górnicze nie przewiduje możliwości przywrócenia gruntu do stanu poprzedniej użyteczności i zobowiązuje przedsiębiorstwo górnicze do wypłaty odszkodowania pieniężnego przewidzianego w art. 59 ust. 7. W razie wcześniejszego stwierdzenia szkody w postaci nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu dopiero przeprowadzenie rekultywacji zgodnie z ustawą z 26 III 1982 r. może stwarzać warunki do ubiegania się poszkodowanych o wypłatę odszkodowań plonowych."

"Po ustaleniu nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu wskutek robót górniczych § 5 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego wyklucza możliwość przyznania corocznego odszkodowania plonowego, zaś odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego sprowadza się wówczas do wypłaty odszkodowania pieniężnego za dalszą degradację gruntu wskutek robót górniczych." (orzeczenie z 24 I 1986 r., nr 1469/III/85). Rozstrzygnięcie to podtrzymuje dotychczasową linię orzecznictwa; wypada również podtrzymać sformułowane pod jej adresem uwagi krytyczne.

Zwraca uwagę niejednolite orzecznictwo dotyczące szkód górniczych w krzewach i drzewach posadzonych na gruncie uszkodzonym w stopniu "nie dającym się usunąć". Odwoławcza Komisja, powołując się na wyrok NSA z 23 V 1985 r. (SA/Ka 199/85)<sup>24</sup>, przyznaje takim poszkodowanym odszkodowanie za szkody w tych krzewach i drzewach (np. orzeczenie z 24 I 1986 r., nr 1396/III/85), podkreślając konieczność badania warunków gruntowych istniejących na parceli w chwili sadzenia drzew, a nadto czy w istniejących wówczas warunkach dokonywanie takich upraw było zgodne z zasadami prawidłowej gospodarki (orzeczenie z 28 II 1986 r., nr 1949/III/85).

<sup>24</sup> Por. moje głosę do tego wyroku - "Przegląd Prawa i Administracji" [Wrocław] 1989, t. XXVI.

Diametralnie odmienną ocenę zawierają np. orzeczenia z 26 II 1986 r. (nr 1286/I/85) oraz z 16 V 1986 r. (nr 549/III/86), w których stwierdzono, iż "prawo górnicze i rozporządzenie wykonawcze nie przewidują odszkodowań za drzewa i krzewy posadzone po powstaniu trwałej szkody górniczej w gruncie, zaś posadzenie na takim gruncie drzew oraz krzewów odbywa się na własne ryzyko poszkodowanego".

Trudno powstrzymać się tu od uwag krytycznych. Przede wszystkim nie wiadomo, czym ma być uzasadniona rozbieżność stanowisk w tych sprawach. Co do zasady wspomniany wyrok NSA z 23 V 1985 r. oraz idące po jego linii orzecznictwo należy ocenić pozytywnie, aczkolwiek NSA nie rozstrzygnął w nim wszystkich wątpliwości związanych z tą problematyką. Z nieznanых powodów jego teza odnosi się tylko do krzewów i drzew, pomijając pozostałe rodzaje upraw i zasiewów. Wydaje się, iż należałoby wspomnianą ocenę odnieść do wszystkich zasiewów i upraw dokonywanych na uszkodzonym gruncie.

"Koszt wyrębu drzew zniszczonych z powodu robót górniczych nie stanowi szkody górniczej i może być dochodzony na zasadach ogólnych." (orzeczenie z 19 III 1986 r., nr 38/V/86). Prawo górnicze ani wspomniane rozporządzenie wykonawcze nie przewidują, że koszty wyrębu takich drzew mają stanowić składnik odszkodowania (szkody górniczej). Nasuwa się tu zatem analogia do wcześniejszych uwag związanych z ponoszeniem kosztów rozbiórki obiektów budowlanych (art. 59 pr. górn.).

#### **Szkody górnicze wodne (art. 64 pr. górn.)**

13. "Zanieczyszczenie wody w studni spowodowane wpływem zwałowi-ska skały płonnej nie jest szkodą górniczą." (orzeczenie z 7 X 1986 r., nr 1148/IV/86). Artykuł 64 wymaga bowiem, aby przyczynę takiego zanieczyszczenia były roboty górnicze. Budowa ani oddziaływanie zwa-



łowiska nie mieszczą się natomiast w pojęciu wspomnianych robót.

Naprawa szkód górniczych wodnych (tj. polegających na trwałym zaniku wody albo utracie jej przydatności) może polegać na budowie studni lub innych urządzeń służących do zaopatrywania w wodę. Do czasu wykonania tego obowiązku na przedsiębiorstwie górniczym ciąży obowiązek bezpłatnego dostarczania poszkodowanym niezbędnej dla nich ilości wody (art. 83 pr. górn.). Niejednokrotnie, zwłaszcza ze względu na opieszałość przedsiębiorstw górniczych w wykonywaniu tego obowiązku, poszkodowani sami zajmują się dostarczaniem wody, rzecz jasna domagając się zwrotu związanych z tym kosztów. W praktyce przyjęto, że o zwrocie wspomnianych kosztów orzekają komisje do spraw szkód górniczych, chociaż można mieć wątpliwości, czy są to sprawy objęte hipotezą art. 74 pr. górn.

W orzeczeniu z 16 VI 1986 r. (nr 722/IV/86) przyjęto, że "koszt zakupu naczyń do magazynowania wody, które (zgodnie z orzeczeniem komisji do spraw szkód górniczych) miały być przydzielone poszkodowanemu przez kopalnię, stanowi szkodę górniczą". Ciężcy na przedsiębiorstwie górniczym obowiązek dostarczenia poszkodowanemu wody powinien być wykonany zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współzycia społecznego oraz ustalonym zwyczajom (art. 354 k.c.). Uzasadnia to ocenę, iż przedsiębiorstwo górnicze może być zobowiązane do dostarczenia naczyń na wodę. Zwłoka przedsiębiorstwa górniczego (dłużnika) uzasadnia zatem wykonanie tego obowiązku przez poszkodowanego (wierzyciela) na koszt tego przedsiębiorstwa. Dotyczy to również urządzeń do magazynowania wody.

NSA wyrokiem z 4 VI 1986 r. (SA/Ka 172/86) oddalił skargę poszkodowanego, który domagał się od przedsiębiorstwa górniczego zwrotu równowartości roweru zniszczonego w trakcie kilkuletniego dowozu wody do jego nieruchomości. Otrzymał on wprawdzie zwrot kosztów dowozu, jednak brak informacji co do kryteriów jego ustalania. Co do za-

sady wspomniane rozstrzygnięcie NSA należy ocenić jako trafne. Opłata za dowóz wody przez poszkodowanego powinna jednak uwzględniać zwrot kosztów związanych z posługiwaniem się przez niego środkami transportu.

14. "Przedsiębiorstwo górnicze, które spowodowało szkodę górniczą w postaci trwałego zaniku wody i dokonało naprawy tej szkody górniczej przez budowę wodociągu, spełniło swój obowiązek naprawy szkody górniczej i nie może być pociągane do dalszych świadczeń pieniężnych. Domaganie się przez poszkodowanego zwolnienia od opłat za wodę jest bezzasadne." (orzeczenie z 17 VI 1986 r., nr 737/V/86). "Skoro kopalnia wykonała naprawę szkody górniczej w postaci zaniku wody, brak jest podstaw do zobowiązania jej do wykonania dalszych robót naprawczych, w tym również zlikwidowania studni." (orzeczenie z 18 VI 1986 r., nr 874/IV/86).

Orzecznictwo konsekwentnie odmawia zwrotu opłat za wodę dostarczaną poszkodowanym, których nieruchomości (w ramach naprawy szkód górniczych) podłączono do wodociągu. Wystarczy zatem odesłać do wcześniejszych, krytycznych uwag pod adresem tej praktyki<sup>25</sup>. Problem kosztów likwidacji studni, podobnie jak i kosztów rozbiórki niektórych obiektów budowlanych (art. 59-60) oraz kosztów usunięcia uszkodzonych drzew (art. 63) nie zostały natomiast w ogóle dostrzeżone przez ustawodawcę. Należy to - jak się wydaje - zawdzięczać li tylko kazuistycie rozwiązań przyjętych w prawie górniczym. Skoro prawo górnicze nie przewiduje sposobu naprawienia tych uszczerbków (aczkolwiek pozostają one w związku przyczynowym z robotami górniczymi przedsiębiorstwa górniczego), to nie są one szkodami górniczymi. Poszkodowani mogą zatem dochodzić wspomnianych roszczeń na zasadach ogólnych.

---

<sup>25</sup> Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa... 1981, s.108 i nast.

**Wyłączenie odpowiedzialności za szkody górnicze oraz związane z tym kompetencje Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego (art. 66 i 76 pr. gór.)**

15. "Obowiązek uzgodnienia pozwolenia na budowę z okręgowym urzędem górniczym reguluje zarządzenie nr 17 Prezesa Rady Ministrów z 4 II 1959 r. w sprawie trybu postępowania przy uzgadnianiu z urzędami górniczymi, zezwoleń na zmianę gospodarczego charakteru nieruchomości położonej w obrębie obszaru górniczego oraz na wzniesienie lub przebudowę budowli i urządzeń na takiej nieruchomości<sup>26</sup>. Strona nie ma obowiązku kontrolowania, czy organ administracji państwowej uzyskał wymagane uzgodnienie z okręgowym urzędem górniczym. Pogląd ten znajduje też oparcie w wyroku NSA z 30 IX 1982 r., SA/Ka 399/82."<sup>27</sup> (orzeczenie z 21 XI 1986 r., nr 1478/II/86). Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, iż pozwolenie na budowę uszkodzonego obiektu wydano 29 XI 1980 r., a zatem już po wejściu w życie noweli do kodeksu postępowania administracyjnego. Ta ostatnia spowodowała, iż art. 37 ust. 2 pr. gór. oraz oparte na nim wspomniane zarządzenie Prezesa Rady Ministrów utraciły swą moc. Od 1 IX 1980 r.<sup>28</sup> postępowanie w tego rodzaju sprawach normuje zatem kodeks postępowania administracyjnego (art. 106 i nast.). Powołany wyrok NSA dotyczy natomiast szkód górniczych w obiektach wzniesionych w 1970 r., kiedy to obowiązywało jeszcze wspomniane zarządzenie Prezesa Rady Ministrów. Ocena, stanowiąca drugą część tezy orzeczenia z 17 VI 1986 r., jest natomiast trafna i od dawna przyjęta w orzecznictwie.

<sup>26</sup> Mon. Pol. nr 15, poz. 64.

<sup>27</sup> ONSA 1982, nr 2, poz. 92.

<sup>28</sup> Tj. od dnia wejścia w życie noweli z 31 I 1980 r. do kodeksu postępowania administracyjnego.

"Użyty w art. 66 pr. gór. (d. art. 50) termin *bez zezwolenia wymaganego prawem* oznacza, iż przedsiębiorstwo górnicze zwolnione jest od obowiązku naprawy szkody górniczej powstałej w trwałych obiektach budowlanych nie tylko wówczas, gdy obiekty te wzniesione zostały bez zezwolenia lub niezgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu budowlanym, ale także gdy inwestor nie posiada odpowiedniego zezwolenia przewidzianego przez inne akty prawne, w tym przypadku zezwolenia przewidzianego w regulaminie ogródków działkowych, który jest aktem wykonawczym do ustawy z 9 III 1949 r. o pracowniczych ogródkach działkowych." (orzeczenie z 29 I 1986 r., nr 1276/I/85). Problematyka stosowania art. 66 do obiektów znajdujących się na terenie ogródków działkowych pojawiła się już w orzecznictwie, które przyjmowało, iż regulamin takich ogródków jest "przepisem szczególnym" w rozumieniu art. 66 (d. art. 50) pr. gór., a budowa niezgodna z wymaganiami takiego regulaminu uzasadnia wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorstw górniczego za szkody górnicze w takim obiekcie. Ocena ta budzi zastrzeżenia. Wiele argumentów przemawia bowiem za tym, że jest wręcz odmiennie. Problem ten był już przedmiotem glosy<sup>29</sup>. Nie oznacza to jednak, iż poszkodowany, który wznosił tego rodzaju obiekt, zawsze będzie korzystać z ochrony prawnej. Wprawdzie wedle § 44 rozporządzenia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20 II 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego<sup>30</sup> budowa altan nie przystosowanych do stałego zamieszkania na działkach w pracowniczych ogródkach działkowych nie wymaga pozwolenia na budowę, to jednak zachowanie się poszkodowanego naruszającego wymagania wspomnianego regulaminu może być traktowane jako przyczynienie się do powstania szkody (art. 362

---

<sup>29</sup>Por. A. L i p i ń s k i: Glosa do orzeczenia Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych z 17 XI 1977 r., nr 800/III/77. "Przegląd Prawa i Administracji" [Wrocław] 1981, t. XV, s. 267 i nast.

<sup>30</sup>Dz.U. nr 8, poz. 48 z późn. zm.

k.c.). Warto też zauważyć, iż powołana w omawianym orzeczeniu ustawa z 9 III 1949 r. została już kilka lat temu uchylona i zastąpiona nową<sup>31</sup>.

16. Lektura orzeczeń opartych na art. 66 pr. górń. jest znakomitą ilustracją stanu przestrzegania prawa budowlanego. "Powoływanie się przez poszkodowanego na ustne zezwolenie na budowę, udzielone przez ówczesnego przewodniczącego g.r.n., jest bezzasadne, ponieważ prawo budowlane obowiązujące zarówno w chwili wznoszenia przedmiotowego budynku, jak i obecnie, nakładało i nakłada na inwestora obowiązek uzyskania pisemnej decyzji, zezwalającej na budowę, wydanej przez właściwy organ władzy budowlanej oraz zatwierdzenia projektu budowlanego." (orzeczenie z 26 II 1986 r., nr 82/III/86). Z uzasadnienia wynika, iż budynek był wznoszony w latach 1963-1964 na podstawie ustnego pozwolenia udzielonego przez wspomnianego przewodniczącego, który zapewnił inwestora, iż wszystkie potrzebne zaświadczenia uzyska w późniejszym terminie.

Warto jednak zaznaczyć, iż wcześniejsze orzecznictwo w podobnych sytuacjach udzielało poszkodowanym ochrony<sup>32</sup>. Zmiana ta, w połączeniu z praktyką odmawiającą decyzjom organów administracji państwowej o dopuszczeniu do użytkowania budynków wzniesionych bez zezwolenia skutków wyłączających posługiwanie się art. 66 pr. górń., nasuwa więc uwagi krytyczne.

Wspomniany problem "legalizacji" budynków wzniesionych bez wymaganego zezwolenia (lub niezgodnie z jego warunkami) dawno już pojawił się w orzecznictwie. Komisje do spraw szkód górniczych wychodzą jednak z założenia, iż tego rodzaju rozwiązania (np. w postaci pozwolenia na użytkowanie) nie wyłączają skutków określonych w art. 66 pr. górń. "Decyzja organu administracji państwowej udzielająca pozwolenia na użytkowanie części budynku, z której równocześnie wy-

<sup>31</sup>Z 6 V 1981 r. (Jz.U. nr 12, poz. 58).

<sup>32</sup>A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa... 1981, s. 109 i nast.

nika, że obiekt ten został wzniesiony niezgodnie z pozwoleniem, nie wyłącza art. 66 pr. górń." (orzeczenie z 29 I 1986 r., nr 1512/III/85). "Skoro budynek został wzniesiony samowolnie, a następnie na podstawie projektu powykonawczego dopuszczony do użytkowania, to stosownie do art. 66 pr. górń. przedsiębiorstwo górnicze jest zwolnione od obowiązku naprawy szkody górniczej w takim obiekcie." (orzeczenie z 30 I 1986 r., nr 1514/VI/85).

17. "Zgodnie z okólnikiem 8/78 Odwoławczej Komisji, z 19 X 1978 r. w razie zaistnienia trudności w przedłożeniu przez poszkodowanego dokumentów związanych z budową obiektów inaczej należy traktować sytuację w stosunku do budynków wzniesionych do 1950 r., a inaczej do późniejszych obiektów. W pierwszej sytuacji komisje do spraw szkód górniczych winny liberalnie traktować trudności poszkodowanego w przedłożeniu kompletu dokumentacji z uwagi na trudny okres wojenny i bezpośrednio powojenny, a w drugiej bezwzględnie przestrzegać wymogów prawa górniczego." (orzeczenie z 17 IV 1986 r., nr 260/II/86).

Przed wszystkim nasuwają się wątpliwości co do dopuszczalności stosowania kryterium daty wzniesienia obiektu budowlanego (przed czy po 1950 r.). Artykuł 66 pr. górń. nie zezwala na taki zabieg, a zatem wspomniane kryterium wypada ocenić jako dowolne (jest to rok, w którym przeprowadzono reformę administracji terenowej) i pozbawione skutków prawnych. Wiąże się to z przyjmowaną w dotychczasowym orzecznictwie praktyką żądania, by poszkodowany wykazał się pozwoleniem na budowę obiektu będącego przedmiotem szkody górniczej. Tendencję tę należy ocenić jako błędną. Warto zatem odnotować orzeczenia, które (jak się wydaje - trafnie) sięgają do kryterium przyczynienia się poszkodowanego lub jego poprzednika prawnego (przez budowę bez zezwolenia) do powstania szkody górniczej. Wyrazem tej linii orzecznictwa mogą być chociażby następujące rozstrzygnięcia:

"Jeżeli zostanie ujawnione, że odstąpienie [od treści pozwolenia na budowę] nie miały żadnego wpływu na powstanie szkody górniczej, komisje do spraw szkód górniczych mogą odstąpić od stosowania art.

66 pr. górn." (orzeczenie z 27 I 1986 r., nr 1492/VI/85). Nie wiadomo jednak dokładnie, czym powinny kierować się te komisje "odstępując od stosowania art. 66". Bardziej jasne stanowisko wyrażono natomiast w orzeczeniu z 31 I 1986 r. (nr 1265/VI/85): "Skoro wykonanie bez zezwolenia dobudówki nie miało wpływu na powstanie szkody górniczej, brak jest przesłanek stosowania art. 66 pr. górn."

Można zatem stwierdzić, że orzecznictwo dotyczące art. 66 pr. górn. nie jest jednolite. W niektórych przypadkach komisje do spraw szkód górniczych badają (jak się wydaje - trafnie), czy zachowanie się poszkodowanego miało wpływ na powstanie szkody górniczej, w innych natomiast sytuacjach poprzestają na ustaleniu, czy uszkodzony obiekt był wznoszony na podstawie pozwolenia (na budowę) lub bez niego. Zróznicowanie to wypada ocenić negatywnie, zwłaszcza że jego kryteria nie są znane. Rysuje się obawa, iż może ono prowadzić do stanu niepewności prawnej.

"Decyzja Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego wydana na podstawie art. 76 pr. górn. uchyla działanie art. 66 tylko w odniesieniu do szkód górniczych ustalonych w tym postępowaniu. Nie ma ona zastosowania do nowych szkód górniczych." (orzeczenie z 11 VI 1986 r., nr 675/III/86).

**Podmiot zobowiązany do naprawienia szkody górniczej (art. 67-68 pr. górn.)**

18. "Artykuł 67 pr. górn. stosuje się także do robót zapobiegawczych, o których mowa w art. 84 ust. 3 pr. górn. Artykuł 67 ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być zmieniony w drodze umowy pomiędzy przedsiębiorstwem górniczym a poszkodowanym. W omawianej sytuacji obowiązek przedsiębiorstwa górniczego sprowadza się zatem jedynie do pokrycia kosztów wykonania robót zabezpieczających." (orzeczenie z 25 III 1986 r., nr 1505/VI/85).

Pierwsza teza wspomnianego orzeczenia odpowiada prawu. Wedle art. 84 ust. 3 pr. górn. do wykonania robót zapobiegawczych (w razie zagrożenia bezpieczeństwa budynków itp. wskutek robót górniczych) stosuje się bowiem odpowiednio przepisy o naprawianiu szkód górniczych. Tak samo problem ten rozwiązano w odniesieniu do obowiązków przedsiębiorstw górniczych polegających na zapobieganiu szkód w środowisku, w obiektach i urządzeniach położonych na terenach górniczych przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki (por. art. 50 ust. 3 pkt 1 i art. 56 pr. górn. niezupełnie jasno przedstawia się natomiast relacja tych przepisów do art. 82 i 84 pr. górn.).

Trudno natomiast zgodzić się z oceną wyrażoną w drugiej tezie wspomnianego orzeczenia. Skoro art. 67 pr. górn. nakazuje wykonanie naprawy wspomnianej szkody górniczej na zasadach bilansowania i zlecenia robót budowlano-montażowych, to nic chyba nie powinno stać na przeszkodzie zleceniu ich właśnie przedsiębiorstwu górniczemu. Nic zresztą nie wskazuje na to, aby art. 67 pr. górn. miał stanowić wyjątek od zasady swobody kontraktowania. Wydaje się ponadto, iż przyjęta w omawianym orzeczeniu wykładnia art. 67 może prowadzić do wielu niekorzystnych rozwiązań, sygnalizowanych już przez praktykę.

Jeżeli szkoda górnicza powstała w budynku mieszkalnym należącym do jednostki państwowej (Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkańcowej), to najemca uszkodzonego lokalu (osoba fizyczna) nie może ubiegać się o upoważnienie kopalni do naprawy tej szkody górniczej we własnym zakresie. MPMG musi ją naprawić samodzielnie (orzeczenie z 12 III 1986 r., nr 1446/I/85). Ucena ta pozostaje jednak w kolizji z art. 68 ust. 3, wedle którego przedsiębiorstwo górnicze może na wniosek poszkodowanego (będącego jednostką niepaństwową) upoważnić go do wykonania naprawy szkody górniczej przez przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności, rzecz jasna na rachunek tego przedsiębiorstwa. Odwoławcza Komisja zdaje się zatem wychodzić z założenia, że taki najemca lokalu nie jest poszkodowany, a zatem nie



służy mu własne roszczenie o naprawę szkody górniczej. Nie wiadomo jednak, co miałyby przemawiać za takim rozwiązaniem. Warto też dodać, że w przedmiotowym sporze szkody górnicze ujawniły się tylko w łokalu należącym do wspomnianego najemcy.

**Termin dochodzenia roszczeń z tytułu szkody górniczej (art. 73 pr. gór.)**

19. "Nieznanomość prawa górniczego nie ma wpływu na upływ terminu określonego w art. 73 tego prawa. Prawo górnicze jest opublikowane w dostępnych dla obywateli zbiorach, a zgodnie z obowiązującą w naszym systemie prawnym zasadą nikt nie może tłumaczyć się nieznanomością prawa." (orzeczenie z 23 I 1986 r., nr 1364/IV/85).

Zwraca uwagę ujednoczenie ocen dotyczących charakteru terminu określonego w art. 73 pr. gór. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie, iż wspomniany termin jest terminem przedawnienia (np. wyrok NSA z 25 II 1986 r., SA/Ka 849/85; orzeczenie z 16 V 1986 r., nr 522/V/86). Tendencję tę co do zasady wypada ocenić pozytywnie, aczkolwiek zachodzą tu co najmniej wątpliwości, czy art. 73 rzeczywiście określa termin przedawnienia. Rozwiązanie przyjęte w judykaturze jest jednak bardziej korzystne dla poszkodowanych, niż gdyby miał to być termin zawity (na co zdaje się wskazywać jego treść).

Problem stosowania art. 73 pr. gór. do roszczeń o zapobieżenie szkodzie górniczej (art. 50 ust. 3 pkt 1) był już przedmiotem wcześniejszych uwag (por. pkt 7).

Właściwość komisji do spraw szkód górniczych (art. 74 pr. góm.)

20. "Sprawa zwrotu równowartości zakupu zniszczonych wskutek robót górniczych tapet mieści się w sferze stosunków cywilnoprawnych i w związku z tym nie należy do właściwości rzeczowej komisji do spraw szkód górniczych, które rozpatrują jedynie sprawy o szkody górnicze w nieruchomości." (orzeczenie z 25 IV 1986 r., nr 298/I/86). Z uzasadnienia wynika, iż doszło do zawarcia ugody o naprawę szkody górniczej przez przywrócenie uszkodzonego budynku do stanu poprzedniej użyteczności (art. 55), w szczególności zaś przedsiębiorstwo górnicze było zobowiązane do wytapetowania mieszkania. Nie dysponowało ono jednak tapetami równorzędnymi do uszkodzonych, wobec czego poszkodowana sama zakupiła je w "Pewexie", a obecnie dochodziła zwrotu kosztów ich zakupu w bonach.

Ocena ta budzi uwagi. Przede wszystkim przedsiębiorstwo górnicze nie powinno było zawierać ugody, której nie było w stanie wykonać! W razie niemożliwości świadczenia (uprzedniej) przedsiębiorstwo byłoby zatem obowiązane do naprawienia szkody, stosownie do art. 387 k.c. (rzecz jasna, związanych z tym roszczeń należałoby dochodzić na zasadach ogólnych, tj. na drodze sądowej). W uzasadnieniu brak jednak informacji, czy wspomniana ugoda była w istocie umową o świadczenie (przynajmniej częściowo) niemożliwe. Jeżeli odrzucić tę możliwość, to wypada przyjąć, iż roszczenie poszkodowanej o zwrot równowartości wspomnianych tapet co do zasady należy uznać za uzasadnione. Powstaje jednak wątpliwość, czy jest to roszczenie o naprawę szkody górniczej. Odwoławcza Komisja udzieliła na to pytanie odpowiedzi negatywnej, aczkolwiek dotychczasowe orzecznictwo trafnie skłaniało się do odmiennych rozwiązań<sup>33</sup>. Jeżeli zaś chodzi o

---

<sup>33</sup> Por. § 49 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych.

sprawę rozliczeń wartości tapet zakupionych za bony lub obce środki płatnicze, wystarczy odesłać do orzecznictwa sądowego. Jest poza sporem, że zobowiązanie dłużnika (przedsiębiorstwa górniczego) mogłoby w takiej sytuacji być wyrażone tylko w pieniądzu polskim (art. 358 § 1 k.c.).

"Skoro przedsiębiorstwo górnicze nie wywiązało się z nałożonego na nie [orzeczeniem komisji] obowiązku dostarczenia wody, to poszkodowany może dochodzić skutków niewykonania tego zobowiązania jedynie na drodze postępowania cywilnego [...], a zatem wniosek poszkodowanego należy odrzucić z przyczyn określonych w § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r." (orzeczenie z 27 VIII 1986 r., nr 713/III/86). Cytowany tu przepis dotyczy odrzucenia wniosku, jeżeli "zgłoszone roszczenie nie podlega właściwości komisji", a zatem nie dotyczy zapobieżenia ani naprawy szkody górniczej. Powstaje zatem pytanie, czy w omawianej sytuacji mamy do czynienia ze szkodą górniczą. Z uzasadnienia wynika, iż poszkodowany dochodził od przedsiębiorstwa górniczego zwrotu kosztów dostarczenia wody. Nie domagał się on naprawy szkody górniczej, a dochodził odszkodowania z tytułu niewykonania zobowiązania (obowiązku dostarczenia wody przez przedsiębiorstwa górnicze). Wspomniane orzeczenie należałoby w tej części ocenić jako trafne. Warto jednak zauważyć, iż stanowi ono swego rodzaju wyłom w dotychczasowej praktyce, która w tego rodzaju sprawach nie dopatrywała się wątpliwości związanych z właściwością rzeczową komisji do spraw szkód górniczych. Od lat rozpatrywały one bowiem roszczenia poszkodowanych, którzy wobec bezczynności przedsiębiorstw górniczych zmuszeni byli sami dowozić wodę w celu zaspokojenia swych potrzeb (por. art. 83 pr. gór.). Praktyka ta odpowiadała ich interesom; dochodzili oni bowiem swych roszczeń przed tym samym organem, który orzekał w sprawach o szkody górnicze.

Omawiane orzeczenie rodzi dalsze wątpliwości. Nie wiadomo, dlaczego poszkodowani nie próbowali skorzystać z drogi postępowania eg-

zekucyjnego (por. art. 85 pr. górn. w zw. z § 55 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r.). Nie wiadomo też, jaki cel miałoby mieć omawiane rozwiązanie: o roszczeniach z tytułu szkody górniczej orzekają komisje do spraw szkód górniczych, zaś roszczenia z tytułu niewykonania obowiązku naprawy tych szkód mają być dochodzone na zasadach ogólnych<sup>34</sup>. Celowość tego rozwiązania budzi wątpliwości. Dotyczą one również zasadności wyodrębnienia trybu dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych.

21. Zmiana struktury organizacyjnej przedsiębiorstw górniczych wydobywających węgiel kamienny (powstanie gwarectw węglowych będących wielozakładowymi przedsiębiorstwami państwowymi, grupującymi kopalnie węgla kamiennego) rzutuje również na problem właściwości rzeczowej komisji do spraw szkód górniczych. Przykładu dostarcza orzeczenie z 12 VIII 1986 r. (nr 533/VI/86). Odwoławcza Komisja trafnie przyjęła, iż decydowanie o naprawianiu i zapobieganiu szkód górniczych w obiektach należących do kopalni wchodzącej w skład tego samego gwarectwa co kopalnia będąca sprawcą takiej szkody należy do kompetencji gwarectwa. W omawianej sytuacji w ogóle nie występuje szkoda w znaczeniu prawnym, bowiem dłużnik i wierzyciel są tym samym podmiotem prawa<sup>35</sup>.

W orzeczeniu z 6 XI 1986 r. (nr 921/I/86) trafnie przyjęto, iż spory o wynagrodzenie za korzystanie przez przedsiębiorstwo górnicze z cudzych nieruchomości gruntowych w ramach tzw. czasowego zajęcia nieruchomości są rozstrzygane w postępowaniu sądowym. Są to bowiem spory o charakterze cywilnym, a żaden przepis prawa nie przekazał ich na drogę pozasądową.

---

<sup>34</sup>Por. przyp. 33.

<sup>35</sup>Por. A. A g o p s z o w i c z: Zarys systemu prawnego górnictwa. Katowice 1986, s. 57 i nast.; A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1985. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 11. Katowice 1987, s. 111 i nast.

"Komisje do spraw szkód górniczych nie są rzeczowo właściwe do rozstrzygnięcia wniosków o zwrot węgla zużytego do dodatkowego ogrzewania mieszkania znajdującego się w budynku objętym szkodami górniczymi." (wyrok NSA z 4 VI 1986 r., SA/Ka 166/86). Poszkodowanemu chodziło tu o zwrot zwiększonych kosztów takiego ogrzewania, uzasadniony spękaniem ścian budynku. Zdaniem NSA tego rodzaju wydatki nie stanowią jednak szkody górniczej. Krytyczną głosę do tego wyroku opracował A. Witosz<sup>36</sup>.

---

<sup>36</sup>Por. s. 84-92 niniejszego tomu.

**Александр Липиньски**

**ОБЗОР СУДЕБНЫХ РЕШЕНИЙ ЗА 1986 ГОД ПО ВОПРОСАМ ВРЕДА,  
ПРИЧИНЕННОГО В РЕЗУЛЬТАТЕ ПРОВЕДЕНИЯ ГОРНЫХ ВЫРАБОТОК**

**Р е з ю м е**

Обсуждены судебные решения Верховного Административного Суда и Комиссии по рассмотрению жалоб, касающихся ущерба, нанесенного в связи с проведением горных работ. К ним относятся: понятие ущерба, нанесенного в связи с проведением горных работ, содержание требований о предотвращении вреда, наносимого в связи с проведением горных выработок, возмещение вреда путем денежной компенсации (вред в строительных объектах, сельскохозяйственных и лесных угодьях, посевных и обрабатываемых полях), исключение ответственности за нанесенный вред при проведении горных выработок, субъект, обязанный исправить причиненный вред, срок предъявления иска, а также компетенция комиссии по делам горных повреждений.

Aleksander Lipiński

ÜBERSICHT ÜBER DIE RECHTSSPRECHUNG IN BERGSCHÄDEN  
FÜR DAS JAHR 1986

Z u s a m m e n f a s s u n g

In dem Aufsatz wurde die Rechtsprechung des Obersten Verwaltungsgerichte und der Berufungskommission für Bergschäden besprochen, die solche Fragen betreffen wie den Begriff des Bergschadens, den Inhalt von Ansprüchen über Bergschadensvorbeugung, die Wiederherstellung für des früheren Zustandes von Bergschäden durch die Geldentschädigung (Bergschäden in den Bauobjekten, auf land- und forstwirtschaftlich genutzten Flächen), das Aufheben der Verantwortlichkeit für Bergschäden, das Rechtssubjekt, der zur Schadenswiedergutmachung verpflichtet ist, der Termin der Geltendmachung von Ansprüchen und die Kompetenz der Kommission für Bergschäden.